

Ateizm może wyprzeć religie już w 2038 roku

18 listopada 2017

Żyjemy w czasach, w których coraz więcej osób rezygnuje z religii. Ludzie, którzy nadal praktykują wiarę znacznie częściej spotykają się z niezrozumieniem ze strony otoczenia. Co więcej, wydaje się, że najbogatsze elity naszego świata to właśnie ateści. Sprawę postanowiono zbadać pod kątem naukowym i wyciągnięto z niej dość kontrowersyjne wnioski.

Jednym z uzasadnień potęgi ateizmu jest to, że ludzie bardziej zmotywowani do dbania o własne dobro, znacznie silniej koncentrują się na gromadzeniu majątku. Nasze społeczeństwo skupia się na doczesnym życiu i nie myśli o śmierci w taki sam sposób, co choćby 50 lat temu.

Ateizm zyskuje na sile przede wszystkim ze względu na coraz większy i bardziej powszechny dostęp do informacji. Jednocześnie religie starają się nadążyć z tłumaczeniem zmieniającego się świata oraz jego natury, choć nie zawsze z pozytywnym skutkiem. Obecne liczba osób zadeklarowanych jako wierzące przewyższa liczbę ateistów, jednak szacowania naukowców donoszą, że proporcja ta zmieni się do 2038 roku.

Poza samym uznaniem Boga, istnieje szereg innych czynników, które wpływają na wiarę człowieka. Jest to przede wszystkim wychowanie, praktykowanie kultury i tradycji. Dzisiejszy model rodziny uległ znacznej zmianie, coraz więcej małżeństw się rozwodzi lub nie chce mieć dzieci. Nie ma się także czasu ani ochoty na obchodzenie świąt, które kiedyś były przestrzegane. Trudno więc się dziwić, że liczba ateistów stale rośnie.

W badaniach wzięto jednak pod uwagę, że nie każdy człowiek chce obnosić się ze swoją wiarą. Niektórzy ludzie pozostają skryci w swoich przekonaniach religijnych, a jeszcze inni używają swojej wiary jako karty przetargowej tylko wtedy, gdy

jest ona im potrzebna.

Jak jednak wyglądałby świat bez religii? Czy zapanowałby chaos? Wyniki badań wskazują wręcz przeciwnie. Okazuje się, że kraje z wysokim odsetkiem ateistów są w lepszej sytuacji ekonomicznej, a także mają mniejszą przestępczość od krajów wysoce religijnych.

Opinie naukowców dają do myślenia, jednak jak będzie się to miało w praktyce, pokaże czas. Wydaje się, że nie wzięto pod uwagę choćby tego, że to właśnie religijne rodziny mają najwięcej dzieci, które będą wychowywane w określonych przekonaniach, a ateści mogą zwyczajnie wymrzeć.

Autorstwo: Scarlet

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl